

## ETYKA POLICJI W ŚWIETLE III. EUROPEJSKIEGO SYMPOZJUM POLICJI, KOŚCIOŁÓW I PAŃSTW „EUROPA JUTRA, JAKA ETYKA POLICJANTA?”

Na skutek zachodzących przemian, zwłaszcza po roku 1989, Europa zmieniła swoje oblicze, zmienił się także obraz przestępczości, pojawiły się nowe zagrożenia, co postawiło policje wszystkich krajów wobec nowych problemów. W walce z przestępczością, zwłaszcza zorganizowaną, policjanci zmuszeni są uciekać się do metod z punktu widzenia etycznego nieraz co najmniej dyskusyjnych, w międzynarodowej współpracy w sposób operacyjny ingerować w podstawowe prawa człowieka, które we wszystkich państwach są przecież jednakowe. To pociąga za sobą konieczność wypracowania jednolitych ram etycznych dla tych działań oraz zapewnienia skutecznej kontroli ze strony władz cywilnych. Tu również dostrzega się miejsce dla obecności Kościoła w strukturach Policji, który może pełnić swoją rolę, jako zewnętrzny, niezależny partner dialogu poprzez propozycje etyczno-zawodowe i duszpasterskie. Mówi się nawet o zinstytucjonalizowaniu tej obecności, przez co działalność ta mogłaby uzyskać nowe perspektywy. Problematyce tej zostały poświęcone już trzy międzynarodowe sympozja: w Atenach, w roku 1992, we Frankfurcie nad Menem w 1995 i ostatnie w Paryżu, w maju 1998. O ile sympozjum frankfurckie odbywało się pod hasłem: *Policja w służbie nowej Europy, Kościół w służbie nowej Policji* i poświęcone było zadaniom policji w zmieniającej swoje oblicze Europie oraz możliwościami i perspektywom duszpasterskiej służby Kościoła w policji<sup>1</sup>, o tyle paryskie, przebiegające pod hasłem: *Europa jutra, jaka etyka policjanta*, koncentrowało się na zagadnieniach szeroko rozumianej etyki Policji<sup>2</sup>.

### „POLICJA I HUMANIZM”

Organizatorem sympozjum było Stowarzyszenie Francuskich Policjantów-Chrześcijan „Police et humanisme” pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Francji. Jak na stosunki francuskie, należy uznać ten patronat za swoisty

<sup>1</sup> Zob. 2. Europäisches Symposium Polizei und Kirche. Dokumentation, hrsg. K.D. Kreysler, S. Schindele, Frankfurt am Main 1995.

<sup>2</sup> Zob. Le Veilleur, Organe de „Police et Humanisme”, C.C.P.F., 94(1998), s. 1–24; III<sup>ème</sup> Symposium européen des Polices des Eglises et des Etats. Realisation: SIRP, Gif sur Yvette 1998, s. 1–46.

ewenement, bowiem we Francji obowiązuje do dziś zasada ścisłego rozdziału Kościoła od państwa, żaden urzędnik państwowy, a więc i policjant, nie może ujawniać ani wyrażać swoich przekonań religijnych, w szkolnictwie policyjnym nie realizuje się programu etyki, nie istnieje też duszpasterstwo policji jako takie. Jest to wynik skrajnej interpretacji konstytucyjnej zasady laickości państwa (według niej laicki = antychrześcijański lub antywyznaniowy)<sup>3</sup>. Organizacja ta powstała w wyniku smutnych doświadczeń policji francuskiej związanych ze zjawiskiem kolaboracji podczas II wojny światowej, a zwłaszcza z różnymi nadużyciami (m. in. stosowanie tortur) w czasie wojny w Algierii (1961), które u wielu policjantów, zwłaszcza chrześcijan, rodziły poważny konflikt sumienia. Od początku posiada ona aprobatę episkopatu francuskiego. Jako główny cel przyjęła propagowanie wśród policjantów zasad etyki chrześcijańskiej według metody wypracowanej w JOC („Voir-Juger-Agir”, tzn. widzieć, osądzić, działać). W praktyce oznaczało to, że konkretne przypadki nadużyć najpierw były rejestrowane, następnie poddawane analizie i dyskusji w ramach spotkań organizacyjnych i znajdowały swój epilog w postaci interwencji u zwierzchnich władz policyjnych. Jej status prawny niczym nie różni się od statusu innych stowarzyszeń kulturalnych lub sportowych, niemniej pozwala on policjantom, którzy są chrześcijanami, spotykać się w legalnych ramach. Fakt, że Stowarzyszenie to mogło zorganizować tego typu sympozjum przy poparciu i współpracy MSW Francji należy odnotować jako jego ogromny sukces i zarazem przejaw poważnych zmian w stosunku państwa francuskiego do religii. Trzeba było jednak, według słów Prezydenta Stowarzyszenia, pana André Mahe, prawie 30. lat żmudnej pracy, aby przekonać władze, że chrześcijańska koncepcja człowieka i oparta na niej etyka, nie są sprzeczne z laickim humanizmem.

W trosce o owocny przebieg sympozjum, na wiele miesięcy wcześniej organizatorzy przesłali poszczególnym delegacjom propozycje tematów do opracowania, które były potem podstawą dyskusji w grupach problemowych. Ponieważ odzwierciedlają one problematykę sympozjum, przytaczamy je w całości:

1. Policjant w służbie całego społeczeństwa;
2. Policjant i godność osoby ludzkiej;
3. Policjant i postulat respektu wobec odmienności;
4. Policjant w mieście: problem bezdomnych i marginesu społecznego;
5. Policja a przemoc;
6. Policjant wobec wymagań humanistycznych swojego zawodu;
7. Policjant i organizacja jego życia zawodowego;
8. Kościół i policja;
9. Życie osobiste i rodzinne policjanta;
10. Mężczyźni i kobiety w policji;
11. Praca policjanta a jego życie duchowe.

Uroczystego otwarcia sympozjum w dniu 4 maja o godz. 18. w sali Victora Hugo, w Zgromadzeniu Narodowym w Paryżu, dokonał pan Jean-Pierre Dupont, Dyrektor Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych Francji. Obrady odbywały się

<sup>3</sup> Zob. A. Mahe, Presentation de la Communauté Chrétienne des Policiers de France „Police et Humanisme”, w: 2. Europäisches Symposium Polizei und Kirche. Dokumentation, jw., s. 55.



w Centre National d'Etudes et de Formation w Gif sur Yvette koło Paryża i przebiegały według następującej konwencji: słowo wprowadzające (interwencja), zwykle w postaci dwugłosu O. prof. Henri Madelin — autora wielu prac teologicznych, eksperta i łącznika w zakresie stosunków Kościół — państwo oraz prof. Jeana Debruyne, eksperta w zakresie etyki, po którym następowała praca w grupach tematycznych. Sformułowane na piśmie wyniki spotkań i dyskusji w tych grupach stanowiły punkt wyjścia dla podsumowującego „okrągłego stołu”, który zakończył część roboczą sympozjum i miał miejsce we wspomnianej już sali Victora Hugo. Każdorazowo obrady poprzedzała krótka prezentacja kilku delegacji narodowych<sup>4</sup>. Interwencje O. prof. Madelin i prof. Debruyne miały na celu ukierunkowanie dyskusji w grupach tematycznych i sprecyzowanie używanych pojęć, by uniknąć nieporozumień terminologicznych. Obaj akcentowali potrzebę etyki w pracy zawodowej policjanta oraz tego, co określa się mianem życia duchowego a co stanowi swoistą bazę, grunt dla zasad etycznych. Położenie akcentu na te właśnie sprawy wydaje się oczywiste z punktu widzenia policjantów francuskich. Na konieczność etyki policyjnej wskazuje, zdaniem obydwu prelegentów, między innymi istnienie w szeregach policji wielu zjawisk negatywnych, takich jak korupcja, władza pieniądza (przekonanie, że pieniądz rządzi światem), wpływ sekt, mafii, słabości ludzkie, uzależnienia od alkoholu i narkotyków. Poza tym człowieka nie da się zredukować jedynie do wymiaru biologicznego — wyrazem jego transcendencji jest między innymi gotowość do przyjęcia odpowiedzialności, a to jest już wymiar etyczny. To tutaj tkwi swoimi korzeniami cenne sformułowanie respektu wobec człowieka, które zawdzięczamy tradycji antycznej i chrześcijańskiej. Policjant potrzebuje tego respektu wobec każdego człowieka, choć z drugiej strony musi mieć wycucie sensu wspólnoty, co w czasach współczesnego indywidualizmu wcale nie jest łatwe.

### KONIECZNE ROZRÓŻNIENIA

O. prof. Madelin zwrócił uwagę, że określenie etyka nie jest tym samym, co moralność i deontologia. Kiedy mówimy o etyce, mamy na myśli model właściwego funkcjonowania człowieka w społeczeństwie (ew. społeczeństwa). Moralność natomiast we wszystkich językach formułuje się w postaci nakazów (nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa — tzn. nie kłam, nie cudzołóż). Znajduje ona swój wyraz w sumieniu. Jej fundament w tradycji judeo-chrześcijańskiej stanowi Bóg: *Nie będziesz zabijał, bo Ja jestem twoim Bogiem* (por. Wj 20, 1–17 i Pwt 5, 1–22). Deontologia zaś, to zespół reguł dotyczących danego zawodu, które formułują społeczne oczekiwania pod adresem wykonujących go osób. Reguły te zawsze mają charakter praktyczny (np. zachowanie tajemnicy spowiedzi przez

<sup>4</sup> W sympozjum uczestniczyły delegacje z 38 krajów europejskich oraz kanadyjskiego Quebecu, w tym po raz pierwszy delegacja polska. Na marginesie można odnotować, że uczestnicy sympozjum z niedowierzaniem i zdumieniem przyjęli informację Komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych z St. Petersburga, że kształci ona jednorazowo 13 tys. policjantów.

księdza). Mają one sens tylko wtedy, gdy pełniący dany zawód przestrzegają ich z pewną dumą (np. oficerowie przestrzegający kodeksu oficerskiego).

Prof. Debruyne przybliżył kolejne, wydaje się istotne rozróżnienie: *religia* — *wiara*. Religia stanowi pewną rzeczywistość obiektywną, to obszar sacrum, wiara natomiast jest rzeczywistością wewnętrzną w człowieku. W Europie jest wielu policjantów, którzy wierzą, ale nie wyznają tej samej religii. Podobnie można rozróżnić *duchowość* i to, co *duchowe*. Można mówić o duchowości maryjnej, duchowości ubóstwa, czy ciszy. *Duchowość* jest wyrazem tego, co duchowe i przejawia się poprzez różne praktyki. W ten sposób to, co widzialne, objawia rzeczywistość niewidzialną.

O. prof. Madelin zwrócił uwagę na wpływ, jaki wywiera praca policjanta na jego życie duchowe. Cytując sformułowanie Lewinasa, że widok twarzy drugiego człowieka jest bezpośrednim wezwaniem do odpowiedzialności, jeszcze raz powrócił do podstawowej dla policjanta zasady respektu wobec człowieka, jako osoby. Określenie osoba pochodzi z tradycji chrześcijańskiej i ma ścisły związek z Bogiem (jeden Bóg, ale w trzech osobach). Do godności osoby ludzkiej odwołuje się także prawodawstwo świeckie. Wszyscy specjaliści w zakresie etyki są zgodni, że nie ma autentycznej aplikacji tego, co jest prawem, bez percepcji tego, co jest indywiduum — osobą. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza w sytuacji konfliktu sumienia, gdy człowiek staje wobec sprzecznych powinności lub skłonności (św. Paweł: *Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę — to właśnie czynię*. Rz 8, 15).

Niesłuchanie ważne dla sumienia — stwierdził dalej O. Madelin — jest rozróżnienie między *ukrytym* a *odkrytym*, tzn. jawnym, dostępnym dla innych. Sumienie dotyczy zwłaszcza tego, co pozostaje ukryte, bo *Ojciec widzi w ukryciu* (Mt 6, 6). Jak wygląda w tym kontekście choćby problem korupcji, tak dokuczający współczesnym społeczeństwom? Sumienie nie może pozostać żywe bez tego rozróżnienia.

## POLICJA WOBEC PRZEMIAN

Sformułowane na piśmie wyniki spotkań dyskusyjnych w grupach problemowych stanowiły punkt wyjścia dla wspomnianego już „okrągłego stołu”, którego prowadzenia podjął się znany dziennikarz Noël Copin, przewodniczący organizacji „Reporterów bez Granic”. Uczestniczyli w nim między innymi Christian Bonnet, były Minister Spraw Wewnętrznych Francji, Lucien Daloz, arcybiskup Besançon, Jean-Pierre Dintilhac, prokurator Sądu Kasacyjnego i pani Marie-France Moneger-Goyomar, inspektor policji z Dyrekcji ds. Szkolenia Policjantów. Relację z przebiegu pracy w grupach problemowych oraz osiągnięte tam wyniki ponownie przedłożyli zebrany O. prof. H. Madelin i prof. J. Debruyne. Obaj stwierdzili, że w dyskusjach akcentowano znaczenie zmian zachodzących na kontynencie europejskim dla pracy policji. Jednym z przejawów tych zmian jest coraz bardziej donośny głos polityków i społeczników, przenikający stopniowo do świadomości społeczeństw, że nie może być nowej wojny w Europie i z Europy. Zmienia się także



pogląd na suwerenność państw. Obok zmian technologicznych, wywierających ogromny wpływ na życie społeczeństw, również one same ulegają głębokim przemianom, wśród których trzeba wymienić przemieszanie różnych społeczności, mobilność a wręcz nowy rodzaj nomadyzmu (nomadensituation). Przełomowy charakter miał upadek dyktatur komunistycznych. W dyktaturach tych państwo za wszystko odpowiadało i w tym sensie dla wielu było wygodne — zwalniało niejako od osobistej odpowiedzialności. Jednocześnie jednak obywatel nie był podmiotem, lecz przedmiotem posiadania państwa a porządek społeczny rodzajem mieszaniny strachu i bezpieczeństwa. Dla ilustracji O. Madelin zacytował stwierdzenie A. Michnika, że w dyktaturach był spokój na ulicach ale wszyscy obywatele pełni niepokoju, w demokracji strach przeniósł się na ulice, ale o świcie tajna policja nie puka już do niczyich drzwi. Demokratyzacja życia pociąga za sobą zwiększone poczucie niepewności i ryzyko odpowiedzialności. W tym kontekście trzeba umieć wiele zaakceptować z tego, co do niedawna wydawało się nie do zaakceptowania. Trzeba też na nowo przemyśleć miejsce i rolę policji w państwie i społeczeństwie. Policja nie jest organem, który tworzy nowe wzory i wartości, jest jedynie instrumentem konkretyzacji prawa. Funkcjonuje w ramach różnych modeli demokracji i w ramach tych modeli dobrze byłoby zdefiniować możliwe pola konfliktów. W doborze kandydatów na policjantów należałoby brać pod uwagę nie tylko zdolności ale i motywacje. Policjant, który nie jest w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności, nie może nim być. Uzupełniając tę wypowiedź prof. Debruyne dodał, że Europa potrzebuje policjantów, którzy mają więcej respektu dla uchodźców, obcych, słabych i umieją docenić i uszanować różnorodność społeczeństw (jedność w mnogości). W większości krajów europejskich mniejszości są już chronione ustawowo. Powstaje jednak pytanie, jak być policjantem ludzkim a jednocześnie skutecznym. We wszystkich krajach podnoszona jest sprawa godności człowieka, praw obywatelskich. Trzeba też postawić pytanie, jak w tym kontekście respektowana jest godność samego policjanta.

## PRZEMOC — TEMAT CIĄGLE AKTUALNY

Najszerzej został rozwinięty w grupach dyskusyjnych temat: *policja wobec przemocy*. Spory wkład włożyła tu delegacja polska. W dyskusji stwierdzono, że wszystkie społeczeństwa posługują się przemocą, wszystkie też organizują się przeciw przemocy. Policjant znajduje się w samym centrum problemu, bo również jest kreatorem przemocy. Na ogół rozróżnia się przemoc legalną i nielegalną. Legalna, stosowana przez państwo, ujawnia jego złą organizację. Przemoc jest generowana przez dwa czynniki: uczucie zemsty i strachu. Strach rodzi agresję. Policjant musi jednocześnie opanowywać oba te uczucia i walczyć z innymi kreatorami agresji. Kontrolować strach, to przede wszystkim umieć poprzestać na środkach dopuszczalnych prawem. Policjant ulegający strachowi nie lęka się o państwo, lęka się o siebie. Jest rzeczą trudną do osiągnięcia, by nie ulegał strachowi, dlatego należy koncentrować się również na pytaniu, jak opanować strach innych.

Problem przemocy, jak dotąd, nie został rozwiązany i wciąż narasta. Można przejść od przemocy państwa (totalitaryzm) do przemocy społecznej. Coraz częściej ucieka się do niej młodzież. Przemoc ze strony państwa jest bardziej niebezpieczna, wchodzi niejako w umysł, niszczy duchową tkankę człowieka. Z drugiej strony nie może być „prywatnej siły”, nie można prywatnie, siłą dochodzić swoich praw. Dlatego państwo ma monopol na stosowanie siły. Jakkolwiek siła stosowana przez organy władzy wykonawczej jest legalna, nie oznacza to, że zawsze jest słuszna i sprawiedliwa. Dlatego jest społeczny nacisk, by precyzyjnie określić, kto, kiedy i jak może jej używać. Problem ten odzwierciedla cytowane w dyskusji stwierdzenie Pascala: *Jest słuszne, by to, co sprawiedliwe, było mocne. Przeciwnieństwo zachodzi wówczas, gdy to, co mocne, staje się sprawiedliwe*. Rola państwa polega na tym, by była równowaga między tym, co sprawiedliwe i tym, co jest prawem. Dlatego prawo powinno być odzwierciedleniem wartości podstawowych. Dobrą ilustracją zagadnienia jest odpowiedź, jaką Antyгона w tragedii Sofoklesa daje swojemu ojcu: *Jest prawo ponad prawem, które jest w sumieniu człowieka*. To jedno ze źródeł wartości ludzkich.

W społeczeństwie demokratycznym uzasadnione są jedynie te środki przymusu, które zapobiegają, by obywatel nie był ofiarą innego obywatela. Zły policjant to ten, który bije, uderza zatrzymanego. Poszanowanie osoby ludzkiej jest znakiem policjanta, który żyje w zgodzie sam z sobą. Jeśli jest zgodny sam ze sobą, może zjednoczyć się z ludźmi, którzy go otaczają. W przeciwnym wypadku może dojść do sytuacji, którą starożytni Rzymianie wyrazili w postaci pytania: *Kto będzie pilnował strażników?*

Policjant posiada pewną autonomię wobec prawa. Musi stopniować stosowanie siły. I w tym momencie wymaga się od niego, by odwoływał się do etyki, bo żadne prawo dokładnie mu nie określi, co ma zrobić.

Jeśli chodzi o problem życia duchowego policjanta, padało wiele konkretnych, szczegółów, w oparciu o które nie można jednak stworzyć przejrzystej i klarownej propozycji. Zazwyczaj podkreślane były trzy elementy postawy duchowej policjanta:

- respektowanie prawa;
- życie wiarą;
- wierność sumieniu.

Podkreślano, że prawo nie wystarczy, by być ludzkim.

## STOSUNEK DO NAJSŁABSZYCH MIARĄ POSTAWY ETYCZNEJ

W dyskusji „okrągłego stołu” uczestnicy ponownie kładli nacisk na postępowanie policji wobec mniejszości i uchodźców. Powinno to stanowić ważny element wykształcenia policjanta w multikulturowym społeczeństwie. Policjant został określony, jako „żołnierz prawa”. Status militarny, który posiada policja, gwarantuje jej stałą gotowość służenia innym (Jean-Régis Vechambre, directeur du G.S.I.G.N.). Arcybiskup Besançon, L. Daloz, odpowiadając na pytanie, co Kościół może wnieść w ludzkie życie w zlaicyzowanym społeczeństwie, wskazał na



wartości absolutne i integralną koncepcję człowieka, bez których nie ma prawdziwego humanizmu. Czy można być chrześcijańskim policjantem — tak, jeśli wewnątrz akceptuje się ewangelię — dodał. Przekonanie to podzielił również prokurator Sądu Kasacyjnego J. P. Dintilhac dodając, że w państwie, gdzie Kościół i państwo są radykalnie rozdzielone, może wydawać się to niemożliwe. Wystarczającym argumentem powinno być, że pierwszorzędne zadanie policji polega na zagwarantowaniu pokoju społecznego i możliwości stabilnego życia obywateli. Nawiązując do problemu stosowania siły w przywracaniu spokoju społecznego, wskazał na biblijną historię sporu dwóch kobiet o dziecko. By zażegnać spór, król Salomon każe dziecko rozciąć mieczem na dwoje (por. 1 Krl 3, 16–28). Decyzja ta wydaje się nieludzka. Egzegeci jednakże zwracają uwagę, że w ten sposób król chciał jedynie sprowokować reakcję właściwej matki, by potem jej oddać dziecko i w ten sposób przywrócić spokój. Policja ma być właśnie instytucją gwarantującą spokój społeczny. W wielu krajach, niestety, jest jeszcze rozdźwięk między tym, co legalne, a tym, co sprawiedliwe. Na szczęście na wschodzie Europy rozszerza się przestrzeń, gdzie sprawiedliwość i prawo współbrzmia. Zwrócono również uwagę, że respekt dla prawa i etyczna odpowiedzialność muszą być obustronne. Państwo musi być podporządkowane parlamentowi, konstytucja powinna odgrywać główną rolę. Obywatel musi przestrzegać prawa, ale również mieć pewność, że jego prawa będą respektowane przez instytucje państwa, w tym przez policję. Konfrontacji policja powinna unikać (raczej dialog niż siła). Podejmując decyzję użycia siły należy kierować się następującymi zasadami:

1. Interwencja nie może być celem samym w sobie;
2. Ten, kto narusza porządek prawny lub spokój społeczny, musi się jednak z nią liczyć;
3. Policjant musi działać absolutnie legalnie.

Ch. Bonnet, były minister Spraw Wewnętrznych Francji, zwrócił uwagę, że zmienia się społeczeństwo, musi więc zmieniać się i policja. Podkreślił, że w wykształceniu policjanta trzeba brać pod uwagę nie tylko jego predyspozycje do tego zawodu ale również motywacje. Władza publiczna powinna być ukierunkowana na to, by dać sprawiedliwe prawo, natomiast w problemie etyki chodzi przede wszystkim o ducha a nie o literę. Moralność zawsze odwołuje się do tego, co osobowe w człowieku.

Pani M. F. Moneger-Goyomar wyraziła radość z podjęcia tematu: *Kobieta w policji*, chociaż nie został on szerzej rozwinięty. Stwierdziła, że u młodych Francuzów nieznaną jest dziedzina kulturowego i religii jest oczywista. Zapowiedziała zmiany w szkolnictwie policyjnym we Francji, polegające na częściowym ograniczeniu czasu przeznaczanego na wykształcenie techniczne, na rzecz przekazu wartości kulturowych i religijnych. Dodała, że w doborze kandydatów do policji, obok wyników testów logicznych i psychologicznych konieczne jest zwrócenie uwagi na integrację moralną.

Spośród innych zagadnień, które w dyskusji zostały jedynie zasygnalizowane, można jeszcze wymienić problem przemocy w małżeństwach (także policjantów i policjantek), granice dyspozycyjności policjanta. Policjant z Paryża stwierdził wprost: *Muszę ukrywać fakt bycia policjantem*. Od policji oczekuje się za wiele, policjanci są też tylko ludźmi — to głos samych zainteresowanych.

Przedstawiciel Ukrainy postawił problem: *praca operacyjna a etyka* — jak daleko można się posunąć. Wszyscy zgodzili się, że cel nie uświęca środków. Jest w tej sprawie wyraźne stanowisko Komisji Praw Człowieka ONZ. W tym też celu we Francji powstała organizacja *Police et Humanisme*.

Przedstawiciele Niemiec postulowali powszechne wprowadzenie etyki do szkolnictwa policyjnego oraz zagwarantowanie duszpasterskiej obecności Kościoła.

Symposium zostało zakończone 8. maja posiedzeniem plenarnym, na którym zaproponowano, by kolejne odbyło się w Rzymie, w roku 2000, ze względu na odbywające się tam w tym czasie obchody Wielkiego Jubileuszu. Sprzeciwiły się tej propozycji delegacje krajów o większości protestanckiej, czemu dał wyraz przedstawiciel delegacji niemieckiej, proponując, by miejscem sympozjum pozostał Rzym, jednak datę przesunąć na rok 2001, zgodnie z dotychczasowym, trzyletnim rytmem. W wyniku głosowania zdecydowaną większością głosów została utrzymana pierwotna propozycja. Uczestnicy wyrazili również opinię, że nie ma potrzeby tworzenia europejskiej, ponadpaństwowej struktury, której celem byłaby koordynacja prac w zakresie etyki i duszpasterstwa policji.

## PODSUMOWANIE

Szerokie spektrum tematyczne, wielość poruszanych zagadnień w dyskusjach panelowych i w czasie „okrągłego stołu” sprawiają, że tylko z trudem można sformułować pewne wnioski uogólniające. Przynajmniej jeden wydaje się jednak oczywisty: coraz większe prawo obywatelstwa w demokratycznych społeczeństwach zdobywa przekonanie, że samo prawo nie wystarczy do zbudowania ładu społecznego o ludzkim obliczu. Konieczna jest etyka. Ta z kolei wydaje się być pozbawiona fundamentu, jeśli nie ma odniesienia do religii. Jeśli w czasie dyskusji „okrągłego stołu” mówi się o konieczności uwzględnienia w szkolnictwie policyjnym przekazu wartości kulturowych i religijnych i przywołuje publicznie stwierdzenie A. Malraux, że *wiek XXI będzie wiekiem powrotu do religii, albo nie będzie go wcale*, należy w tym widzieć sygnał zachodzących zmian w tradycyjnie od czasu rewolucji antyreligijnie nastawionym społeczeństwie francuskim.

Ważnym efektem sympozjum jest uświadomienie sobie, że etyka policji nie jest sprawą tylko wewnątrzpolicyjną, dotyka życia społecznego i polityki. Nie jest też poszukiwaniem formuły dla uspokojenia sumienia, wiąże się ściśle z filozofią człowieka i rozumieniem porządku demokratycznego. Wiadomo również, że jedynie teoretyczna znajomość zasad etyki nie wyeliminuje wszystkich zjawisk patologicznych (np. korupcji). Konieczna jest ich wewnętrzna asymilacja, a to już początek życia duchowego. Być może dlatego, że ten wymiar został zagubiony, przedstawiciel duszpasterzy protestanckich z Niemiec wciąż powracał z pytaniem, co zrobić, by znajomość zasad etycznych przenieść na płaszczyznę życia. Wiedzieć, co jest sprawiedliwe, nie oznacza być sprawiedliwym, jak chciałby Sokrates, określany jako „twórca etyki”. To tutaj otwiera się szeroka płaszczyzna pracy dla dobrze pojętego duszpasterstwa policji.